

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.  
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (prze-  
szkód w zakładzie, złozenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żąda-  
nia niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.  
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok III.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 13. lutego 1936 r.

Nr. 18

## Wyniki prac budżetowych Sejmu.

Komisja budżetowa Sejmu ukończyła swe prace i wyniki ich przedłożyła Sejmowi. Została więc zakończona znaczna część prac Sejmu nad budżetem.

Trzeba przyznać, że ten etap pracy komisji budżetowej był śledzony ze szczególną uwagą opinii publicznej. Nic dziwnego. Po pierwsze przebieg i wyniki prac komisji budżetowej dają w wielkiej mierze obraz rzeczywistości gospodarczej kraju, zarysowują plany działalności gospodarczej i finansowej Państwa, oddijają problemy i zagadnienia życia polskiego, wreszcie przesuwają przed naszymi oczyma wysiłki i osiągnięcia rządu i społeczeństwa w mijającym roku budżetowym. Krótko mówiąc — dają bilans prac dokonanych, oraz zestawienie zamierzeń na rok przyszły.

To jednak nie wszystko. Szczególną uwagą opinii przykuwały prace komisji budżetowej z tego przedewszystkiem względu, że skład nowego Sejmu, powołanego do życia nowym prawem wyborczym, miał zdać egzamin swej przydatności, rozumienia ducha nowej konstytucji i zadań Sejmu w nowej rzeczywistości politycznej. Miał zdać egzamin — w porównaniu do prac sejmów poprzednich, zorganizowanych zupełnie od obecnego odmiennie.

Temu też przypisać należy, że prasa, nawet prasa opozycyjna, która rzekomo nie uznaje tego Sejmu, pracom budżetowym poświęcała sporo miejsca, dość szczegółowo podając poszczególne głosy posłów, przemawiających na komisji.

Jakże wypadł ten egzamin?

Zarówno oblicze moralne, jak i uwypuklenie interesów całości narodu z uwzględnieniem interesów poszczególnych ziem, znalazły pełny wyraz w dyskusjach komisji budżetowej.

Trudno zaprzeczyć, że główną cechą prac nowych posłów w komisji była atmosfera szczerości i otwartego wypowiedzenia się. Były wśród głosów ostre, nawet gwałtowne w krytyce, były spokojne a twarde stwierdzenia, nie obawiano się używać wyrazistych kolorów dla zobrazowania naszej rzeczywistości gospodarczej i społecznej. Nie zawahano się zdzierać złudzeń, hamować zbytni optymizm, usuwać koloraturę prawdy. Nie brakło i starć, ścierania się opinii i poglądów, oczywiście ujawniła się czasem i naiwność, czasem wąskość zagadnienia. Ale wszystko to — przyznać to musi każdy bezstronny obserwator — toczyło się naogół w widocznej atmosferze troski o dobro Państwa, o harmonizowanie interesów i spraw części z całością. Rozważane zagadnienia i proponowane rozwiązania były z miejsca konfrontowane z możliwościami i realizmem, z warunkami życia ludności poszczególnych ziem, oraz nakazami przyszłości Polski.

Przedewszystkiem zaś nie sposób nie podkreślić znamiennego faktu: opinie poszczególnych posłów nie nosiły na sobie piętna czysto politycznego. Daremnie szukalibyśmy w wystąpieniach obecnych dawniej tak powszechnych, że prawie obowiązujących „zasadniczych stanowisk”. Niepotrzebnym też okazało się stosowanie rygorów regulaminowych, tak częstych w sejmach poprzednich. Jest to wprawdzie duża zasługa wytrwałego parlamentarzysty i przewodniczącego, jakim jest prezes Byrka, ale przyznać i to trzeba, że postowie nie dawali zbyt wielu powodów do przywoływania ich do porządku.

Okazuje się, że miał rację twórca konstytucji, gdy mówił po ostatnich wyborach: Izby nie zdobędą się na duży i twarde wysiłek odwracania się od natóg dawnych sejmów, jeśli nie wytworzą obyczajów wyższych i nie uczynią ich regułami przyzwoitości, obowiązującymi dla wszystkich. Tak samo w Izbach Ustawodawczych, jak i w życiu prywatnym każdy ma przed sobą do wyboru jedno z dwojga, albo

## W 14-tą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI. Polska w holdzie Namiestnikowi Chrystusa.

Wybrany papieżem dnia 6 lutego 1922 r. kardynał Achilles Ratti, dnia 12 lutego został uroczystie ukoronowany jako papież Pius XI. W dniu tej rocznicy co roku zwracają się myśli i serca nasze ku stolicy św. Piotra, składając hołd Ojcu św. nie tylko jako namiestnikowi Chrystusa, ale także jako wielkiemu przyjacielowi naszej Ojczyzny.

Powszechnie bowiem wiadomo, że Piusa XI nazwano ojcem chrzestnym naszej niepodległości. Trudno o bardziej charakterystyczny tytuł. Msgr. Achilles Ratti jako Wizytator Apostolski, a później Nuncjusz w Warszawie stał u kolebki naszego odrodzenia politycznego, patrząc na wysiłki nasze, jak zrzucaliśmy obce jarzmo. Gdy wróg stał u bram Warszawy, przyszedł papież mimo niebezpieczeństwa, stolicy nie opuścił, przeżywał później razem z nami „Cud Wisły”, bez przerwy wierząc, że Opatrzność nie poto wskrzesiła naszą Ojczyznę, aby ją znów stracić do grobu.

Chwila ta dziejowa najbardziej związała Polskę z osobą dzisiejszego Ojca św., który

obarczony troską o dobro całego Kościoła katolickiego — szczególną opiekę otacza Kościół w Polsce, orlim wzrokiem ogarniając jego potrzeby i przeznaczenie dziejowe.

Czternaście lat pontyfikatu Ojca św. wykazało, że jest on jednym z największych papieży, jakich Bóg powoływał kiedykolwiek na stolicę Piotrową. Człowiek nauki, wielki mąż stanu i Pasterz dobry, godny Namiestnik Chrystusa Pana, rządy swe Kościołem upamiętnił już szeregiem czynów wielkiej doniosłości. Przedewszystkiem wzmógł pracę misyjną w całym świecie i szczególną uwagą poświęcił wielkiej sprawie Zjednoczenia Kościołów, zapobiegliwą miłością ojcowską otaczając Wschód Chrześcijański z niezwykłym zrozumieniem jego tęsknot i jego potrzeb. Rozwiązanie kwestji rzymskiej należy do największych czynów Piusa XI.

Dziś w dniu święta papieskiego największą serdecznością tchnąć będą modlitwy narodu polskiego za Ojca św. Piusa XI.

## Zjazd posłów i senatorów pomorskich

odbędzie się w Gdyni 15 i 16 bm.

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Gdyni II-gi zjazd posłów i senatorów pomorskiej regionalnej grupy parlamentarnej. Obrady rozpoczną się 15 bm. o godz. 18-tej w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

W pierwszym dniu wygłoszone będą referaty na tematy przemysłowe, handlowe i portowe. Następnego dnia w niedzielę odbędzie się dalszy ciąg obrad w Komisarjacie Rządu. Między godz. 12 i 14 w Komisarjacie Rządu przyjmowane będą delegacje związków gospodarczych zawodowych i społecznych.

Prezydium grupy posłów i senatorów pomorskich prosi, aby zainteresowane delegacje zgłosiły poprzednio swe przybycie, najpóźniej do dnia 14 bm. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni u p. posła Marchlewskiego.

W niedzielę popołudniu przewidziane jest zwiedzenie miasta i portu.

## Koronacja Edwarda VIII w maju 1937 r.

LONDYN. Uroczystości koronacyjne króla Edwarda VIII oraz konferencja imperjalna odbędą się dopiero w 1937 roku.

Agencja Reutera dowiaduje się, że koronacja odbędzie się prawdopodobnie w maju 37 r.

Konferencja imperjalna zwołana będzie prawdopodobnie niezwłocznie potem, w zależności od porozumienia ze wszystkimi dominjami.

Po koronacji król Edward VIII odwiedzi Edynburg, Belfast i Carnarvon, a prawdopodobnie w październiku uda się do Indji, gdzie w Delhi koronowany będzie na cesarza Indji.

radykalnie zerwać z czemś, co deprawuje, albo stopniowo deprawacji ulegać.

Wydaje się, że natogi dawnych sejmów kultywowane już nie będą. Raczej zerwały z zasadą reklamowania siebie, młócenia pustej słomy, uprawiania demagogji, wprowadzając na ich miejsce otwartość, rzeczowość i pracowitość.

Nie jest to jeszcze zrobione na 100 proc. Może nawet i nie na 75 proc. Parlament, ten jednak jest jeszcze młody i wielu zasiada w nim ludzi, po raz pierwszy obejmujących z ławą poselską lub krzesłem senatorskim. Start jednak jest niezły i możemy się spodziewać — że im dalej — tem bardziej będzie się zbliżać do ideału. W każdym razie czasy, o których przysłówie łacińskie mówi, że „jeden głupiec potrafi więcej zaprzeczyć, niż sto filozofów udowodnić”, — są już prawie poza nami.

## „Polska wraca do Europy”. Czy rozluźnienie stosunków Polski z Niemcami.

LONDYN. Angielskie pisma, szczególnie „Observer” i „The Economic” w komentarzach do przeglądu tygodniowego z wypadków politycznych zaznaczają, że „Polska wraca do Europy”.

Pisma dowodzą to zmianami polityki min. Becka w ciągu ostatnich 14 dni. Prasa angielska podkreśla szczególnie rozluźnienie się stosunków pomiędzy Polską a Niemcami.

## Rolnictwo wobec Wielkiej Narady Gospodarczej.

Przywiązując jaknajwiększą wagę do Wielkiej Narady Gospodarczej, jaka z inicjatywy Rządu odbędzie się w dniach 28,29 lutego i 1 marca rb. w Warszawie, zorganizowane rolnictwo przystąpiło do prac przygotowawczych.

W tym celu w dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie prezydium Zw. Izb i Organizacji Rolniczych oraz Zjazd Prezesów Izb rolniczych, a w dniu 8 bm. posiedzenie Zarządu Związku z współudziałem Prezesów Izb. W szczególnej dyskusji poruszono zagadnienie, które według uzyskanych dotąd informacji mogą być przedmiotem obrad Narady Gospodarczej. Rezultaty dyskusji będą stanowiły cenny materiał rzeczowy dla przedstawicieli rolnictwa, którzy zostaną przez Rząd zaproszeni do wzięcia udziału w Naradzie Gospodarczej.

## Ogólnopolskie Targi Rzemieślnicze w Poznaniu.

Wzorem lat ubiegłych Związek Izb Rzemieślniczych organizuje na targach poznańskich Ogólnopolskie Targi Rzemiosła. Dział ten zajmie ca 4000 m. kw. i będzie podzielony na 16 sekcji.

W związku z tem zaczynają się rozmowy o eksport towarów rzemieślniczych o standaryzowanej jakości i o przyjazd kupców holenderskich, angielskich i niemieckich na Targi Poznańskie celem zaznajomienia się z produkcją i cenami artykułów wytwarzanych przez rzemiosło polskie.

## Objawy odprężenia między Niemcami a Litwą.

KOWNO. Z Moskwy do Kowna przybył b. niemiecki przedstawiciel wojskowy w Litwie i Rosji sowieckiej, gen. Kestring. Złożył on wizytę litewskiemu ministrowi wojny oraz kilku wyższym urzędnikom. Litewskie ministerstwo wojny wydało na cześć gen. Kestringa wielki bankiet, a poselstwo niemieckie urządziło na cześć przedstawicieli armji litewskiej również bankiet w salonach poselstwa niemieckiego.

W związku z rocznicą niepodległości Litwy, poseł niemiecki w Kownie złożył w imieniu swego rządu wieniec na grobie nieznanego żołnierza.



## Święto odzyskania morza w Gdyni.

Wspaniała defilada wśród śnieżycy.

Perła Bałtyku, Gdynia, obchodziła w niedzielę podwójną uroczystość: 16-tą rocznicę przyłączenia morza do Polski i 10-tą nadania jej ustroju miasta.

Uroczystość rozpoczęła nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego, po którym, wśród szalejącej wichury śnieżnej, odbyła się na ul. 10-go Lutego defilada oddziałów marynarki wojennej i wojska przyjąta przez kontradm. Unruga i kom. rządu Sokola.

Następnie odbyła się akademja, na której okolicznościowe przemówienia wygłosili kom. rządu Sokół i dyr. Wachowiak.

Drugą część programu wypełniły produkcje wokalne - muzyczne.

Zebrane na akademji obywatelstwo gdyńskie, uchwaliło rezolucję, domagającą się od rządu i ciała ustawodawczych zrealizowania wielkiego programu obrony morskiej, zapewniającej Polsce swobodę pełnego rozwoju na morzu.

Rezolucja wyraża ponadto konieczność ukończenia budowy stoczni okrętowej w Gdyni i wzywa całe społeczeństwo do poparcia funduszu obrony morskiej, w myśl hasła: „niema Polski, bez morza polskiego“.

Wieczorem odbył się w porcie wojennym na Oksywiu, apel poległych marynarzy.

### Spadek cen zbóż.

WARSZAWA. Na rynku krajowym pszenica, stanowiąca obiekt wielkiego handlu międzynarodowego, spadła pod wpływem sytuacji na rynkach zagranicznych. Ale głównym naszym zbożem jest nie pszenica, lecz żyto. Tymczasem skutkiem bardzo dużego urodzaju żyta w Ameryce Północnej cena jego spadła niepomniernie, ulokowanie jakichkolwiek nadwyżek na rynkach zagranicznych poza rynkiem niemieckim jest niepodobniestwem. Tym sposobem pozostaje przede wszystkim rynek wewnętrzny.

Wobec wydatnej poprawy cen na zwierzęta rzeźne rolnikom kalkulowało się sprzedawać nie zboże lecz mięso przez intensywniejsze żywienie posiadanego inwentarza. Jasną jest więc rzeczą, że ceny zboża — zwłaszcza żyta i po części jęczmienia — są w wysokim stopniu uzależnione od poziomu cen zwierząt rzeźnych przedewszystkiem trzody chlewnej. Ponieważ ceny produktów hodowlanych ostatnio się obniżyły o całe 15 proc., przeto spadła i cena żyta, a wraz z niem i innych zbóż.

Jeśli zaś chodzi o międzynarodowe rynki zbożowe, to i tu zaznaczyła się wyraźna tendencja zniżkowa.

### Zbrodnicze podpalenie w ratuszu.

„Zacieranie śladów“ malwersacji w Sępólnie Sępólno. W nocy z piątku na sobotę powstał w ratuszu w Sępólnie pożar, który zniszczył doszczętnie trzy pokoje służbowe, w których mieściły się ważne akta dochodzeń dot. pewnych malwersacji na ratuszu sępolskim. Policja stwierdziła, że pożar powstał wskutek podpalenia umyślnego przy pomocy nafty. Sprawcy dostawszy się do biur przy pomocy podrobionych kluczy, podpalili papiery. Ustalono również, że sprawcami podpalenia są osobnicy podejrzani o malwersacje. Policja aresztowała 4 osoby, osadzając je w areszcie śledczym. Śledztwo w toku.

## W OFIERZE.

25

BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

Znów za drzwiami ponure mruczenie, potem w zamku klucz zgrzytnął.

— Wchodź więc, gadaj, prędko, co masz gadać, i wynoś się!

Stary siedział w łóżku, o poduszki oparty. Na białym tle pościeli, niby stara rzeźba z żółtkiej kości słoniowej, odcinała się twarz jego wychudła, ciemna o ostrych rysach, o dużym orlim nosie i błyszczących gorączką oczach.

W tej twarzy schorzałej i prawie już trupiej, jedne tylko te oczy zdawały się jeszcze żyć i płonąć.

— Czego chcesz? — powtórzył raz jeszcze, rzucając na bratanek niechętnie spojrzenie.

Takim był już zawsze, odkąd uwolnionym został ze Schluesselburskiej twierdzy i zamieszkał w domu brata.

Zdawało się, jakby piętnastoletnia straszliwa niewola i kalectwo z niej wynikłe, całą krew jego w żółć zamieniły, jakby w duszy jego zgorzkniałej pozostało jedno już tylko uczucie: wściekłość bezsilna, rozpaczliwa wściekłość na ludzi i świat cały, wściekłość na tych wszystkich, co nie byli tak samo jak on, nieszczęśliwi.

— Stryju! zaczął Eugenjusz i urwał naraz czując, że niełatwa będzie ze starym przeprawa.

## Deficyt budżetowy spada.

WARSZAWA. W sytuacji skarbowej państwa nastąpiła w ostatnich dwóch miesiącach znaczna poprawa.

W styczniu deficyt budżetowy zmniejszył się wydatnie i wyniósł 9,5 milionów zł., czyli był mniejszy w stosunku do poprzedniego miesiąca o 2,3 milj. zł. Należy zauważyć, że w grudniu ub. r. deficyt budżetowy wyniósł 11,8 milj. zł., a w listopadzie 28,1 milj. złotych.

Wprawdzie deficyt budżetowy za okres 10 miesięcy, tj. od 1 kwietnia 1935 r. do 30 stycznia br. wyniósł 240,5 milj. zł., należy jednak zauważyć, że podwyższony podatek dochodowy od pracowników prywatnych znajdzie swe odbicie dopiero w budżecie za miesiąc luty. Dopiero bowiem 7 lutego podatek ten będzie przez kazany kasom skarbowym.

W następnych miesiącach należy się liczyć z dalszym zmniejszeniem deficytu budżetowego, temwięcej, że nastąpi realizacja wszystkich dekretów podatkowych.

W każdym razie należy stwierdzić że, poczynając od grudnia ub. r., fala deficytu budżetowego została w sposób zdecydowany zachamowana.

## Potworny gaz trujący wynaleziono w Niemczech

Medjolan Według otrzymanych tu wiadomości, w niemieckich wojskowych laboratoriach chemicznych wynaleziono nowy potężny gaz trujący, który „skutecznością“ swą przewyższa wszystkie znane dotychczas środki wojny chemicznej.

Gaz ten posiada właściwość niszczenia filtrów ochronnych w maskach przeciwgazowych jego działaniu niszcycielskiemu nie podlegają jedynie maski zrobione ze srebra.

Koszty jednak masek srebrnych dochodzą do sumy kilku tysięcy marek niemieckich za sztukę, nie mogłyby one przeto, ze względu na swą wysoką cenę, używane być przez ogół ludności cywilnej oraz większe masy wojska.

Dotychczas czterech chemików, o nazwiskach znanych w Niemczech, przeprowadziło życie eksperymenty, dokonane tym gazem śmiertelnie. Są nimi profesorowie: Pschor, Obermiller, Erich i Scharschmidt — młodzi uczeni rokujący wielkie nadzieje w niemieckim przemyśle chemicznym. Przyczyna ich śmierci nie została oczywiście opublikowana. Dzienniki podały natomiast wiadomość o śmierci czterech uczonych na skutek... apopleksji.

## 150.000 żydów niemieckich będzie osiedlonych w Palestynie.

WIEDEN. Rokowania b. angielskiego ministra spraw zagranicznych Herberta Samuela z wybitnymi osobistościami amerykańskimi w sprawie osiedlenia uchodźców żydowskich w sprawie, zostały już — według doniesień z Nowego Jorku — ukończone. Będzie to — według ogólnej opinji — jedna z największych wędrówek ludów w historii obecnej Europy.

Na czele akcji osiedleńczej zmobilizowanych zostanie częściowo w Stanach Zjednoczonych, częściowo w Anglii 15 milionów dolarów. Jako tereny osiedleńcze upatrzona została Palestyna oraz niektóre dominja i kolonie brytyjskie.

W rachubę wchodzi żydzi niemieccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety w wieku poniżej 40 lat, którzy będą mogli dostosować się do nowych warunków bytu. W tej nowoczesnej wędrówce ludów uczestniczyć będzie zgórą 150 tysięcy osób.

## Bursztyn na wybrzeżu polskiem Piękne okazy znaleźli rybacy.

Rybakom z pod Jastrzębiej Góry oraz Rozewia szczęściło się ostatnio, gdyż poszukiwania ich za bursztynem uwiecznione zostały pomyslnym skutkiem.

W ciągu ostatnich dni znaleźli wiele pięknych kawałków bursztynu, wśród których okazał rybaka Radkiego wyróżniał się nie tylko kształtem, ale i wagą. Ważył on około pół kg. Waga innych okazów dochodziła do ćwierć kilograma.

W związku z wyrzuceniem przez morze większej ilości bursztynu u brzegów przyłądka Rozewskiego, jak również Jastrzębiej Góry, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że na odcinkach tego brzegu morskiego istniały jeszcze z końcem 19-go stulecia kopalnie bursztynu.

Druga taka kopalnia znajdowała się nad zatoką Pucką, pod wsią Szwarzewem.

## 500.000-ny abonent radjowy

otrzyma złoty zegarek za to że dotąd radja nie słuchał...

WARSZAWA. W ostatnich dniach liczba abonentów Polskiego Radja przekroczyła pół miliona i wynosiła zgórą 513.000.

Szczęśliwym abonentem nr. 500.000 okazał się drobny rolnik p. Władysław Dunowski, którego aparat zarejestrowany został przez Urząd Pocztowy w Nowej Wilejce dnia 13 stycznia br.

Z okazji tego doniesłego dla radiostacji polskiej momentu Dyrekcja Polskiego Radja postanowiła ofiarować abonentowi nr. 500.000 upominek w postaci złotego zegarka, który p. Dunowskiemu wręczony zostanie osobiście przez dyrektora Polskiego Radja p. Romana Starzyńskiego.

Uroczystość ta odbędzie się w studio Polskiego Radja w Warszawie w dniu 13-go lutego o godz. 17.50. Przebieg jej będzie nadawany przez mikrofon.

## Zbombardowany pałac negusa

Haile Selassie strzela do Włochów

PARYŻ. Donoszą z Dessie: Wczoraj rano nad Dessie ukazało się 7 samolotów włoskich, które bombardowały miasto niezwykle gwałtownie w przeciągu przeszło godziny.

Na miasto spadło kilka ciężkich bomb, reszta zaś spadła na okoliczne wsie. Od bomb zapalających zajęły się lasy otaczające miasto, które płoną. Jednym z głównych celów bombardowania był pałac cesarski w centrum miasta.

Jak zdołano dotychczas ustalić, ofiar wśród cudzoziemców niema.

Negus dał dowody niezwykle zimnej krwi i osobiście kierował ogniem dział przeciwlotniczych.

## Bunty czarnych wojsk

Abisyńczycy żądają ofensywy

Według doniesień z Addis Abeby, w armji abisyńskiej skoncentrowanej pod Makalą, wzrasta wrogi nastrój względem oficerów europejskich, którym czarni żołnierze przypisują „zdradzieckie knowania“, polegające na odwołaniu generalnego szturmu na Makalę. Zdarzył się już podobno wypadek ciężkiego pobicia przez żołnierzy abisyńskich dwu białych oficerów.

Ras Kassa w związku z temi nastrojami wysłał do negusa depeşe, w której zaklina go aby dla zachowania dyscypliny w armji, dał rozkaz do rozpoczęcia ofensywy.

— Stryju, nie gniewaj się! Mamy do ciebie wielką prośbę... i rodzice, i ja! W mieście coraz gorzej... codziennie odbywają się rewizje, aresztowania na porządku dziennym... Bobrikow hula! — przez zaciśnięte zęby dodał. Stryju! Ty pewno u siebie masz jakie książki, jakie pisma... Spalić to trzeba czem prędzej, zaraz, dziś rano jeszcze! Mogłoby potem zapóźno być! W tych czasach, każda godzina niepewna!

Umilkł, pewien, że Magnus gniewem wzbuchnie i potokiem przekleństw, jak to zwykle czynił, gdy go coś podrażniło, ale tym razem stary rewolucjonista milczał jak zakłętą, tylko naraz głową począł kiwać to w prawo, to w lewo, niby to mocno zadziwiony, a usta jego rozciągały się powoli jakimś straszliwym, sztyderycznym uśmiechem.

— Proszę! Proszę! Jaka ta młodzież teraz rozsądna! Aż miło!

Śmiał się cicho Magnus Schauman, aż drgały jego wychudłe, kościste ramiona.

— Jacy wy przezorni! I ostróżni! Nas starych wy młodzi musicie ostróżności uczyć! Za moich czasów, inaczej bywało! Ale cóż! Przecież to postępek! Wy mądrzejsi od nas! Wy przyszłością kraju przecie!

Głos trząsał mu się szyderstwem i gniewem. Eugenjusz uśmiechnął się, jakby słów tych i wyrzutów nie rozumiał i powtórnie krótko zapytał tylko gdzie schowane są zakazane przez cenzurę pisma.

Magnus wtedy we wściekłość wpadł, i zaczął chudymi palcami szarpać na piersiach koszulę.

— Wszystkie! wszystkie bierz, jakie tylko tu są! — wołał chrypliwym głosem, na łóżku siadając i wskazując stojącą w kącie pokoju półkę założoną książkami.

Wszystkie co tu są, wszystkie niecenzuralne, niebłagonadziejne! I samo to powietrze, którym ja oddycham, też rewolucyjne, także buntem zatrute! Każda moja myśl niecenzuralna! Najbardziej „niebłagonadziejny“ to ja sam! Kiedy tak się boicie to wyrzućcie mnie z domu, na ulicę wyrzućcie, niech gdzie w rynszoku zdechnę! Niech zdechnę jak najprędzej, żeby dłużej nie patrzeć na to, jakieście spodepli!

Eugenjusz całą siłą woli starał się zapamiętać nad sobą i zmilczeć.

Brał z półki książki, jedną po drugiej, przeglądając ich tytuły, a Magnus w najwyższej już pasji wrzeszczał:

— Wszystkie! Wszystkie spal! nic tu po nich! Na kominię ogień rozpal, zaraz, słyszysz? i wszystko w płomień!

Opadł na łóżko, zmęczony bezsilnym gniewem i gwałtownym bólem w stawach rąk i nóg, którego przy każdym żywym poruszeniu chwycił go nanowo.

Zaciął jednak zęby i ani stęknął, tylko z pod siwych, zmarszczonych brwi patrzył ponuro, jak bratanek jego przy kominku przykłąknawszy, ogień rozpała, i książki niebezpieczne z okładek wyrwywając, jedną po drugiej w płomień rzuca.

— Jeszcze tam! Jeszcze w szufladzie... nie w tej, do stu tysięcy djabłów, w tamtej na lewo.

C. d. n.



## Kronika.

Nowemiasto, dnia 12 lutego 1936 r.

Środa Modesta męcz.  
Czwartek Katarzyny R.  
Piątek Zenona

Słońca: wschód o godz. 6.58 zachód o godz. 16.41

## Wyjaśnienie w sprawie zeznań do podatku dochodowego.

Osoby fizyczne, prowadzące księgi handlowe, a należące do I i II kategorii handlowej, względnie od I do V przemysłowej, mają w terminie najpóźniej do 1-go kwietnia złożyć zeznania o dochodzie i wpłacić połowę przypadającego podatku.

Również dotyczy to mniejszych przedsiębiorstw, które prowadzą księgi handlowe t. zw. kodeksowe lub księgi gospodarcze (np. właściciele nieruchomości), względnie t. zw. uproszczone, o ile księgi te zostały zaprowadzone w roku 1935.

Natomiast drobni kupcy i drobni rzemieślnicy, o ile nie prowadzą księgi i nie mają ustawowego obowiązku złożenia zeznań, wpłacają podatek dopiero po otrzymaniu nakazu płatniczego.

## KOMUNIKAT.

Celem utrzymania bliższego kontaktu między odpowiedzialnymi kierownikami Władz Skarbowych a ludnością również z miejscowościami bardziej odległymi od siedziby Urzędu Skarbowego, nałożyło Ministerstwo Skarbu, okólnikiem z dnia 17. 9. 1935 r. L. D. V. 28504 i. 35 na PP. Naczelników Urzędów Skarbowych obowiązek wyjazdów do ważniejszych ośrodków i przyjmowania tam interesantów w sprawach podatkowych.

W związku z powyższym zawiadamia się, że w miesiącu lutym 1936 r. będzie przyjmował strony Naczelnik Urzędu Skarbowego Nowemiasto w Lubawie w budynku b. szkoły wydziałowej w dniu 14 i 28 b. m.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: Szczepański.

## Z miasta i powiatu.

## Mecz ping pongowy.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 9. lutego br. rozegrany został mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Nowemiasto a Harcerskim Klubem Sportowym Lubawa. Zapowiedziany trój — mecz nie odbył się z powodu nie przyjechania drużyny ping pongowej z Brodnicy. Mecz od samego początku zapowiadał się bardzo ciekawie. W pierwszej partii Cibura z H. K. S. u Lubawa wygrał z Niedzielskim Edmundem w stos. 2:0 (22:20 i 21:11). Druga partia Wesołowski Jan (K. S. M.) c/a Zastawny (H.K.S.) Lubawa była naogół wyrównana i stała na wyższym poziomie niż pierwsza partia. Po zaciętej walce zdołał zwyciężyć Wesołowski K.S.M. Nowemiasto, wynik: (21:18)—(15:25)—(21:15)—(2:1), trzecią partję rozstrzygnął na swą korzyść Tomaszewski Antoni, grając ze Swiniarskim H.K.S. Lubawa wynik: (25:23)—(21:18)—(2:0). Czwartą partję wygrał niespodziewanie Eggert H.K.S. Lubawa z Góralskim K. S. M. Nowemiasto. Dotychczasowy wynik przedstawiał się 2:2 a więc piątą partję decydowała o zwycięstwie w grach pojedynczych w której mieli się zmierzyć jeden z najlepszych graczy K.S.M. Dreszler Bernard i Jankowski H. K. S. Lubawa. Wszyscy byli pewni zwycięstwa Dreszlera Bern., który w tym dniu widać miał pecha i poniósł dość wielką porażkę. W końcu rozegrane zostały dwie partje podwójne które wygrał H.K.S. Lubawa.

Ogólny wynik 5:2 dla H. K. S. Lubawa. Sędziował b. dobrze p. Napiórski.

## Z Walnego Zebrania Towarzystwa Śpiewu „Harmonja”

Nowemiasto. W środę, dnia 28 ub. mies. odbyło się w hotelu p. Bony walne zebranie Towarzystwa Śpiewu Harmonja. Prezes p. Ludwicki zagał zebranie hasłem „Cześć Pieśni!” podając porządek obrad. Protokoły z ostatniego walnego zebrania oraz miesięcznego, przyjęto bez zmian.

Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć Zmarłych Członków.

Po wyborze prezydium, p. Pańskiego jako marszałka, p. J. Olszewską, jako sekr., zarząd przystąpił do sprawozdań z rocznej działalności, które dały obraz całorocznej pracy. Jako pierwszy p. Prezes podał, że Tow. brało udział w zjeździe Kół Śpiewaczych II. Okręgu w Grudniądzu w czerwcu ub. roku następnie urządziło w lipcu koncert, oraz swój doroczny koncert 5. 1. 36. r. z odegraniem operetki. Z powodu nieobecności dyr. p. St. Zimnego zdał sprawozdanie w zastępstwie p. E. Wolf. Ogółem lekcji odbyło się 75. Chór brał czynny udział we wielu akademiach i uroczystościach. Ponadto chór występował podczas uroczystości ślubnych członków, dając tamsam dowód szczerego przywiązania. W wypadkach śmierci członków Towarzystwo okazywało współczucie przez występy podczas uroczystości żałobnych w kościele oraz w kondukcje żałobnym

Stan kasy w przychodzie wykazuje 1.023.81 zł., w rozchodzie 931.04 zł. Saldo na rok 1936 wynosi 92.77 zł

Towarzystwo jest w posiadaniu 37 pieśni kościelnych, 122 utworów świeckich, razem 5950 egzemplarzy nut, pozatem 61 śpiewników, 121 partytur i 10 utworów na orkiestrę. Komisja Rew. w osobach p. Pańskiego i p. Zabłońskiego zdała sprawozdanie z dokonanej rewizji ksiąg i wniosła o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorium, co też jednogłośnie uchwalono.

Po 10-minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli p.p. Bolesław Jentkiewicz jako prezes, Bolesław Ludwicki jako wiceprezes, Stefan Zimny jako dyrygent, Marta Najdrowska jako sekretarka, Feliks Dombrowski jako zastępca, Marja Zabłońska jako skarbniczka, Pawełcki Henryk jako bibliotekarz, Monika Niedzielska i Feliks Korecki jako ławnicy. Do poczetu sztabu p. B. Niedzielski jako chorąży, p. Jan Karczewski jako zastępca, do asysty p. p. Marja Lendzion i Marja Napiórkowska. Do komisji Rew. weszli p.p. Stanisław Pański i Jan Zabłoński.

Budżet uchwalono w dochodach i rozchodach na ogólną sumę 800.— złotych.

W wolnych wnioskach uchwalono zamówić mszę św. za Zmarłych Członków, podczas której chór wystąpi z piennym żałobnym.

Sprawa śpiewania chóru na ślubach i na pogrzebach osób z poza Towarzystwa, wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Powzięto uchwałę, na mocy której, chór śpiewać będzie tylko członkom Towarzystwa, wzięto bowiem pod uwagę, że osoby z poza Tow. mają możliwość również należenia do Towarzystwa naszego przez zapisanie się na członków wspierających, dając tamsam dowód interesowania się ideą śpiewaczą, godną poparcia. Chór ze swej strony nie będzie szedził trudu dla uświetnienia uroczystości swoich Członków.

Po uchwaleniu skromnego wieczorku dla członków z wspólną kawą, solwował p. Przewodniczący walne zebranie hasłem „Cześć Pieśni!”

## „Apel Morza”.

Lubawa. Z okazji 16-letniej rocznicy odzyskania polskiego Pomorza i Morza: harcerze środowiska Lubawa urządzili z ramienia Komendy Hufca w ub. niedzielę w auli szk. powsz. „Apel Morza”.

Na program „Apelu” złożyły się słowo wstępne Komendanta Hufca o celach tej uroczystości, deklamacje wierszy „Pozdrowienie Morza” i „Fragment z poezji kaszubskiej”, odczytanie rozkazu drh. Naczelnika „Apel Morza”, inscenizacja piosenki „Wesoła marynarska wiara” i krótki referat kom. Hufca db. pfm. Grzymowicza na temat „Zdobywamy Morze”.

Zakończono uroczystość odmówieniem modlitwy harcerskiej.

## I sport wędkarski ma swoich zwolenników.

Lubawa. W dniu 9 lutego br. o godz. 13 w lokalu p. Piotrowiczowej odbyło się zebranie konstytucyjne, zwołane przez Komitet Organizacyjny celem utworzenia w Lubawie Towarzystwa Sportu Wędkarskiego.

Zagał zebranie p. K. Sołobodowski hasłem „Cześć Wędkarstwu”, witając obecnych gości w liczbie 30 osób. Na wstępie przystąpiono do wyboru prezydium zebrania, w skład którego weszli następujący pp.: K. Sołobodowski przewodniczący, M. Schlesinger sekretarz, B. Stasiński i A. Kamiński ławnicy.

Po dokonaniem wyborze, przewodniczący udzielił głosu p. A. Kamińskiemu, który w obszernym referacie omówił kwestję łowienia ryb wędką, określając postępowanie idealnego wędkarza.

Następnie p. M. Schlesinger odczytał Statut Klubu Wędkarskiego, poczem przystąpiono do Wyboru Zarządu, w skład którego weszli wybrani większością głosów p.p. A. Maliszewski prezes, W. Ast w-prezes, M. Schlesinger sekr., K. Sołobodowski zast. sekr., A. Kamiński skarbnik; na rewizorów kasy wybrano B. Stasińskiego, W. Ziółkowskiego i J. Jankowskiego; M. Schlesinger przewodn. oraz dwaj członkowie S. Świątkowski i W. Kaczyński.

Gdy wyłożono listę wpisywania się na członków, okazało się, że w naszym mieście jest sporo zwolenników sportu wędkarskiego, bo zgłosiło się 30 osób. (Jak na pierwszy raz jest to liczba pokaźna, należy jednak przypuszczać, że liczba członków tego sportu wkrótce wzrośnie).

Na odbytem zebraniu powzięto uchwały, w myśl których: 1) Wybór kontrolerów terenów wodnych nastąpi na następnym zebraniu. 2) Jednorazowe wpisowe dla członków wynosi 1 zł. 3) Składki miesięczne dla członków stałych i sezonowych uchwalone zostaną po uzyskaniu terenów wodnych. 4) Celem uzyskania terenów wodnych postanowiono poczynić w tym kierunku starania u Władz administracyjnych.

W wolnych głosach przyjęto propozycję, ażeby Towarzystwu nadać nazwę Powiatowy Klub Sportu Wędkarskiego „Łosoś”. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes solwował zebranie hasłem „Cześć Wędkarstwu”.

## Zabawa Koła Związku Rezerwistów w Łąkorzu.

Koło Związku Rezerwistów w Łąkorzu urządziło w przyszłą niedzielę dnia 16 lutego zabawę karnawałową na suli p. Rotha. Zabawę poprzedzi przedstawienie. Znany zespół Teatru Ludowego z Łąkorza odegra dwie bardzo wesołe sztuczki p. t. „Piorunem” i „Nieodparty argument”.

Początek przedstawienia o godz. 19-tej. Wszystkich obywateli Łąkorza i okolicy serdecznie zaprasza Koło Związku Rezerwistów. Cześć!

## Z dalszych stron.

## „Jaką bronią kto walczy...”

Hartowiec. Jakiemi metodami posługują się endecy w walce z ludźmi o innych przekonaniach politycznych, niech posłuży następujący fakt.

Onegdaj urządziło miejscowe nauczycielstwo zabawę, zysk z której przeznaczony był na cele oświatowe. W zabawie tej brała dość liczny udział tak miejscowa jak i okoliczna młodzież oraz obywatelstwo, a bawiono się harmonijnie. I byłoby wszystko w porządku, gdyby nie było tak zwanych... „endeków”. Dla nich taka atmosfera, to przecież nie teren działania; dla nich muszą być w robocie palki, kije, awantury, teror, a wtedy czują się oni doskonale. A później — głoszą hymny, „my chrześcijaństwo - katolicy, naszymi ideałami to miłość chrześcijańska, naszym hasłem: „Bóg i Ojczyzna”.

Lecz przysłowie mówi: „kto się najczęściej modli pod figurą, ten ma diabła za skórą”. A że przysłowia są mądrością narodów, okazało się że i w tym wypadku było ono trafne. Mianowicie wice-prezes koła „endeków” mistrz reżencki Wierzbowski Alojzy, wszczął bez żadnego powodu kłótnię z nauczycielem p. W., zaczepiając poztatem inne osoby i popychając je krzyczał i hałasował, szukając okazji do bijatyki, uzbrowszy się poprzepnio w ciężarki od stojącej na bufcie wagi. Za przykładem swego majstra-wiceprezesa, poszedł jego uczeń Zelm Julian, który, aby okazać że nauka nie poszła w las, starał się okazać dzielniejszym endekiem od swego majsterka, rozpoczynając bójkę, w toku której uderzył niejakiego W. P. jakimś narzędziem w twarz, przyczem jeden zęb został uszkodzony a drugi wybity.

Nie mniej gorliwą działalność wykazał kolega powyższych pp. Aleksandrowicz Józef, który urządził karczemne awantury, wywołując kijem i ćwicząc szermierkę na wypadek „generalnego ataku” zaczął spokojnych i przyzwolice się zachowujących gości, hałasliwie komendował. W końcu trójka „bohaterów” została siłą wyproszona ze sali i wyrzucona na ulicę. Obecnie wiceprezes

hartowieckiego „sztabu” usprawiedliwia się tem, że nie wie co robił, bo wypłt tyle „czysty”, że się obalał.

Czytelnicy nasi zaś, niech sami osądzą, czy tak bawią się Ci którzy głoszą szczytne hasła i idee wychowania w duchu katolickim! — ludzie, którzy mieszkają z błotem wszystko co nie jest z pod znaku endecji, czynią ich wrogami kościoła, ludźmi klasowymi itp. bzdruy! Gdy ich sztabu endeckiego godłem, to palki i kije!

W sprawie awantur i bójek hartowieckich, prowadzi Policja z Dębienia dochodzenia.

## Szlachetny czyn Rodziny Policyjnej.

Dębien. Koło Rodziny Policyjnej w Działdowie, przdzieliło już poraz drugi kwotę 35 zł na dożywianie biednych dzieci szkolnych w rejonie tut. Posterunku Policyjnego, którą tą kwotę rozdzielono na poszczególne szkoły w postaci bonów na dostarczone artykuły przez p. Zakrzewskiego, piekarsza z Rybna. Tym razem boni otrzymały następn. szkoły: Hartowiec, Kopaniarze, Rumian, Naguszewo i Ostaszewo.

Za ten szlachetny czyn, należy się Stowarzyszeniu Rodziny Policyjnej najwyższe uznanie i jaknajszersze poparcie w jej działalności charytatywnej.

## Sensacja w panińskiej walizce

Nieswykły wynik rewizji bag. młodej malarki WARSZAWA. Władze sądowo-śledcze wpadły przypadkowo na ślad niezwykłego przemytu.

Poszukując na dworcu głównym pewnej bandy przemytników, przeprowadzono szczegółową rewizję w bagażach osób, które przybyły pociągiem pospiesznym z Paryża.

Wśród nich znajdowała się znana w Warszawie utalentowana malarka Irena S. Odbiwała ona ostatnio częste podróże na szlaku Warszawa — Paryż. Wobec znajomych i przyjaciół wycieczki do Francji tłumaczyła ona koniecznością uzupełnienia swych studiów artystycznych; jednakże właściwy cel wykryła dopiero rewizja jej bagażu.

W walizkach malarki znaleziono duży transport rycin i fotografii pornograficznych. Panna S. tłumaczyła się że sprowadziła „te arcydzieła” dla celów artystycznych.

Fotografje skonfiskowano a malarkę czeka proces sądowy za sprowadzenie do Polski rycin, obrażających moralność.

## Były sędzia skazany jako herszt włamywaczy.

GDYNIA. Sąd Okręgowy wydał wyrok skazujący na kilkuletnie więzienie 4 członków bandy włamywaczy która pod wodzą Stanisława Gaworowskiego grasowała w ciągu r. ub. w Gdyni, dokonywując licznych włamań i kradzieży, m. in. w gdynskiej spółdzielni spożywców i pierwszej palarni, które obrabowano z towarów na kilkanaście tysięcy złotych.

Sensacyjny szczegół sprawy stanowi fakt, że herszt bandy Gaworowski jest b. sędzią z Grodna gdzie urzędował przed 10 laty, poczem po zwolnieniu go ze stanowiska rozpoczął karierę włamywacza.

## Przed częściowym uruchomieniem fabryki Pe-Pe-Ge.

Sąd zatwierdził umowę dzierżawną z konsorcjum Jagłoma.

Grudziądz. W ub. sobotę Sąd Okręgowy w Grudziądzu zatwierdził umowę, zawartą przez radę wierzycieli i syndyka masy upadłościowej z konsorcjum p. Jagłoma na wydzierżawienie części zakładów przemysłowych Pe-Pe-Ge. Konsorcjum Jagłoma zamierza uruchomić dział fabrykacji opon rowerowych w którym znajdzie zatrudnienie około 100 robotników.

## Widmo topielca sprawcą krwawego napadu.

W pociągu zdążającym z Helu do Warszawy w pobliżu Ciechanowa napadł na wracającą ze służbowej podróży inż. chemji Janinę Wiśniewską i zadał jej ciężkie uszkodzenia głowy, skutkiem których poszkodowana omal nie postradała wzroku, były marynarz Tadeusz Dryja.

Zasiadłszy przed sądem w Warszawie na ławie oskarżonych tłumaczył, że czynu tego dopuścił się podświadomie, będąc w stanie zamroczenia.

Miewa go wraz z koszmarnymi snami pod wpływem smutnego przeżycia. Raz gdy jako marynarz, plynął zdale od brzozy, napotkał topielca o strasznym wyglądem i odtań jego widmo nawiedza go i dręczy. Niewie, dlaczego napadł na śpiącą w przedziale innej klasy niewiastę. Ani chęć rabunku, ani wdzięki, przystojnej, p. Wiśniewskiej, jak twierdzi, nie były pobudkami jego działania.

Napadu dokonał z rozkazu swego widma.

Sąd jednak nie uwierzył w to tłumaczenie i skazał go za świadome, podstępne, bo w czasie snu poszkodowanej zadane, groźne poranienie na 3 lata więzienia (z amnestji półtora roku).

## Stodoła ze śpiącymi bezrobotnymi w płomieniach.

Katowice. Katastrofalny w następstwach pożar wydarzył się w stodole między Dębem i Chorzowem. Do stodoły tej, pełnej słomy, schroniło się na noc kilku bezdomnych. Przez nieostróżność zapaliła się w pewnej chwili słoma i stodoła w krótkim czasie stanęła w płomieniach.

Przybyła z Chorzowa straż ogniowa zdołała wydobyc z ognia sześciu ludzi, wśród nich czterech z ciężkimi poparzeniami, tak że musiano ich natychmiast przewieźć do szpitala. Po ugaszeniu pożaru ze zgłiszcz wydobyto zwłoki jednego bezdomnego. Jest możliwe, że są jeszcze dalsze ofiary w ludziach.

## Pijemy coraz mniej piwa w Polsce.

W styczniu r. b. browary polskie sprzedały na rynku wewnętrznym, według danych Związku Browarów i Stodowni R.P. 50 tys. hl. piwa wobec 70 tys. hl w grudniu 1935 r. W stosunku do stycznia ub. r. sprzedaż piwa zmniejszyła się o 10 tys. hl. czyli o 20.4 proc.

## Ruch Towarzystw.

## Walne Zebranie Chóru Kościelnego

w Nowemmieście odbędzie się w piątek dnia 14-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w salce parafjalnej. O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

## Bacność Reemigrantów!

Nowemiasto. W niedzielę dnia 16. lutego br. o godz. 2-jej po poł. odbędzie się zebranie koła reemigrantów w lokalu p. Serożyńskiego (rynek), na które zaprasza się wszystkich reemigrantów z miasta i pow. lubawskiego. Na zebraniu będą omawiane sprawy co do zjazdu reemigrantów i opiantów na dzień 15 marca br. Zarząd.



## Gdynia.

Tam, gdzie wiatr tylko igrał wśród twardej, szarych morskich traw, gdzie na białym piasku rozpięte schły rybackie sieci — sterczą dziś dumnie czarne sylwety dźwigów, rozpięta się wielkie nowoczesne budynki i hale, a ryk syren okrętowych zagłuszył świst wiatru... Jest port, największy port na Bałtyku-Gdynia. Na tamorfozę tę nie składały się wieki, ani pokolenia. Wystarczyło parę, nawet nie kilkanaście ale wszystkich parę lat zbiorowego wysiłku i upartej woli narodu — i oto jest... Polska ma swoje okno na świat.

Rok ubiegły to znów wielki krok naprzód. Przedewszystkiem ogromnie rozrosło się samo miasto, które pozostawało nieco w tyle za rozwijającym się intensywnie portem.

Urządzenia portowe znów zostały udoskonalone.

W budowie znajduje się stocznia wojenna w Gdyni. Teren, jaki zajmie przyszła stocznia wynosić będzie 46 ha, z czego 36 ha lądu i 10 ha morza (basen).

Wszystkie te prace nad rozbudową tak portu, jak i miasta są całkowicie uzasadnione, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w r. ubiegłym znów wzrosły obroty Gdyni.

Stopniowo coraz większa ilość towarów wartościowych przechodzi przez Gdynię. Szczególnie pomyślnie rozwija się import owoców południowych, a także wzrastają obroty tak ważnych towarów, jak skóry i surowce włókiennicze.

Wzrosło również znaczenie Gdyni jako rynku rybnego. W r. 1935 obroty portu rybackiego zamknęły się liczbą 40.000 ton własnych połowów, podczas gdy w r. 1934-ym wynosiły tylko 27.900 ton.

Z roku na rok wzrasta w Gdyni sieć regularnych linii okrętowych. Tak więc w chwili obecnej Gdynia rozporządza siecią około 50 linii regularnych, w tem 14 polskich.

Wszystkie te zdobycze naszej polityki morskiej byłyby niekompletne, gdybyśmy pominęli milczeniem pomyślny rozwój przewozów polskiej marynarki handlowej. Rok 1935-ty nazwać można nawet rekordowym pod względem przewozów towarowych, przekroczyły one bowiem liczbę 1.100 tys. Udział przewozów polskiej floty w ogólnych obrotach Gdyni i Gdańska wzrósł z niecałych 7 proc. w r. 1935 do 9 proc. w roku ubiegłym.

W roku bieżącym obchodzimy uroczystości 16 rocznicę odzyskania morza. Zaledwie 16 lat... A dokonaliśmy tak wiele, tak zupełnie zmieniliśmy wygląd tego odzyskanego po długiej rozłące skrawka morskiego wybrzeża. Pokazaliśmy światu, co potrafimy. Niechaj osiągnięte rezultaty będą dla nas zachętą do dalszych wysiłków.

## Lisy nad morzem polują na ryby.

Nie do rzadkości obecnie należy spotkanie lisów na plażach polskiego morza.

Zwierzęta te, z braku pokarmu w odstępach Kępy Ostrowskiej, gdzie żyją, wywędrowały nad brzeg otwartego Bałtyku i tam „polują” na ryby.

Lisy wysiadują na plażach w oczekiwaniu na wyrzucenie przez falę ryb i zadawalniają się tym pokarmem.

Spotkać je można przeważnie na odcinku pomiędzy Karwią a Rozewiem. Kryją się albo w norach pod wydmami albo w łodziach rybackich.

## Zamach na pociąg szczęściem nieudany.

Pomiędzy Boronowem i Strzębinem na linii Poznań — Katowice, nieznani sprawcy położyli na torze cztery wielkie płyty żelazne. Do katastrofy nie doszło jedynie dlatego, że koła lokomotywy wskutek silnego uderzenia o płyty, zrzuciły je z szyn.

Passażerowie w wagonach odczuli silny wstrząs, jednak pociąg nie zatrzymał się.

## Napad rabunkowy w Śródmieściu Torunia.

W sobotę wieczorem przy ul. św. Jakóba w Toruniu a więc w śródmieściu, dokonano śmiałego napadu na p. Julję Bychowską, żonę właściciela kina toruńskiego „Corso”, położonego przy Rynku Nowomiejskim.

Jak codziennie p. Bychowska obliczyła pogodę. 21 wieczorną kasę kina. poczem, włożywszy pieniądze oraz bilety kinowe i rozmaite drobne rachunki do teki udała się do swego w pobliżu kina położonego mieszkania przy ul. św. Jakuba 21.

Gdy po wejściu do sieni domu chciała już zamykać bramę, od strony ulicy niespodzianie pehnięto drzwi — p. Bychowska, przypuszczając że to chce wejść ktoś z lokatorów domu, uchyliła lekko bramę i wówczas zobaczyła dwóch mężczyzn.

Kobieta, widząc obcych ludzi, chciała zaraz drzwi zamknąć. Nieznajomi jednak wtargnęli do korytarza siłą — jeden z nich uderzył p. Bychowską jakimś tępym narzędziem dwukrotnie w tył głowy a gdy kobieta napół przytomna runęła na podłogę, drugi bandyta, zadawszy jej jeszcze dwa silne ciosy w twarz, wyrwał tekę z pieniędzmi, poczem obaj napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pani Bychowska odzyskawszy przytomność dopiero po kwadransie — niezwłocznie udała się na policję, gdzie przedstawiła cały przebieg napadu.

Istnieją poważne poszlaki wskazujące, że obaj napastnicy pochodzą z samego Torunia.

## Zuchwały napad bandycki w ameryce.

Policja nowojorska poszukuje gorączkowo czterech elegancko odzianych osobników, którzy ostatnio dokonali wielkiego napadu rabunkowego w centrum miasta. Zjawili się oni na Broadway'u w wielkim sklepie jubilerskim wieczorem, oświadczając, iż mają zamiar zakupić kilka pięknych klejnotów. W chwili, gdy wyłożono przed nimi najpiękniejsze brylanty i perły wydobyli rewolwery steroryzowali personal, zabrali klejnoty, wypadli z niemi na ulicę i odjechali szybko samochodem.

Napad odbył się tak szybko, że nikt z personelu nie mógł uruchomić aparatu alarmowego. Nikt z przechodni nie zauważył napadu, ani nie zwrócił uwagi na eleganckich młodzieńców, którzy wytwornym samochodem szybko odjechali. Wartość zrabowanych klejnotów oceniają na 100 tysięcy dol.

## Ilu mieszkańców przypada na 1 samochód w poszczególnych państwach świata?

Ciekawy obraz motoryzacji poszczególnych państw daje ogłoszona niedawno statystyka ilości samochodów. Wynika z niej, że w Stanach Zjednoczonych A. P. przypada 1 samochód na 5 mieszkańców, w Nowej Zelandji — na 9 miesz. w Kanadzie — na 10 miesz., we Francji na 22 miesz., w Anglii — na 27 miesz., w Danii na 29 miesz., w Luksemburgu — na 31 miesz., w Szwecji — na 41 miesz., w Belgii na 43 miesz., w Holandji — na 58 miesz., w Niemczech — na 75 miesz., w Czechosłowacji — na 137 miesz., w Austrii — na 171 miesz., zaś w Polsce... tylko jeden samochód na 1.362 mieszkańców.

## Zona Kiepury agentką hitlerowską?

Martę Eggerth wydalono ze St. Zjednoczonych Nowy Jork, Marta Eggerth, która twierdzi że jest żoną Kiepury (on sam temu przeczy), zaangażowana została swego czasu do Hollywood przez pewne przedsiębiorstwo żydowskie. Wytwórnia ta obecnie nagle zerwała kontrakt i zwróciła się do policji z żądaniem wydalenia artystki ze Stanów Zjednoczonych rzekomo za uprawianie przez nią w Hollywood propagandy hitlerowskiej.

Podobno na tle tem doszło również do ostrego konfliktu między Martą Eggerth i Kiepurą. Artystka opuściła już jakoby Hollywood i udaje się w powrotną drogę do Europy.

## Starcia z bezrobotnymi w Czechach.

PRAGA. W północnych Czechach doszło w ostatnich dniach do ostrych starć między policją a bezrobotnymi. Starcia wynikły przy rozpraszaniu przez policję zgromadzeń bezrobotnych, którym władze nie pozwalały odbywać żadnych zebrań.

W kilku wypadkach policja przy rozpraszaniu robotników używała broni śnieżnej. W wyniku starć kilkanaście osób zostało poranionych.

## „Czarna ręka” grozi śmiercią.

Od pewnego czasu kierownicy zakładów przemysłowych w Łodzi w związku z przeprowadzeniem redukcji otrzymują tajemnicze listy, z groźbą teroru lub śmierci na wypadek jeśli przedstawia robotników do redukcji.

Listy bez podpisu zaopatrzone są w rysunek czarnej ręki. Należy dodać, iż były wypadki, że groźby były wykonane.

Działalnością tajemniczych terrorystów zajęły się władze, które zarządziły w tej sprawie dochodzenie.

## Ślub w „celi śmierci”

na godzinę przed krzesłem elektrycznym.

NOWY JORK. W więzieniu pod Waszyngtonem odbył się makabryczny ślub.

Niejaki William Breys, jekyny spadkobierca swego wuja-miljonera, zamordował go, aby prędzej otrzymać schedę. Skazany na śmierć Breys wyraził życzenia poślubienia swej narzeczonej młodej tancerki Bastler.

Ślub odbył się w dniu egzekucji w „celi śmierci”. Świadcami ceremonii byli: dyrektor więzienia i na życzenie skazańca — kat.

Po ślubie Breys otrzymał pozwolenie pozostania w celi przez godzinę w towarzystwie żony, poczem wyprowadzony został na hotel elektryczny i stracony.

Dzięki temu małżeństwu, młodzianka wdowa po Breysie stała się spadkobierczynią całego majątku zamordowanego przez jej męża wuja-miljonera.

## PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — czwartek 31. II.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.03 Dziennik połud. 12.15 Poranek muzyczny 13.25 Chwilka gospodar. domowego 15.15 Wiadom. o eksp. polskim 15.30 Muzyka lekka 16.00 Aud. dla dzieci młodsz. 16.15 Recital fortep. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Odezyt 17.15 Recital skrzyp. 17.40 Książka i wiedza 17.50 Polska Kapela Ludowa 19.40 Wiadom. sport. ogólne 19.50 Pogad. akt. 20.00 Wesola aud. muz. ze Lwowa 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogadanka 21.00 Teatr Wyobraźn. z Krakowa 21.35 Nasze pieśni 21.55 Tran. z Garmisch-Parten-kirchen 22.35 Reportaż z Garmisch-Parten-kirchen 23.00 Wiadom. meteor.

Warszawa — piątek 14. II.

6.30—8.30 Aud. porann. 12.03 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół 13.25 Chwilka gospodar. domow. 13.30 Z rynku pracy 15.15 Wiadom. o eksp. polsk. 15.30 Koncert Zespoł. 16.00 Pogad. dla chorych 16.15 Koncert ze Lwowa 16.45 Pogad. przyrodn. dla dzieci 17.00 W Obserwatorium Astro nomieznem Uniwersytetu Jagiellońskiego 17.15 Minuta poezji 17.20 Tr. z Garmisch-Parten-kirchen 18.05 Koncert 19.40 Wiadom. sport. ogólne 19.45 Komunikat śniegowy z Krakowa 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Monolog przystawowy 20.10—22.30 „Lohengrin” opera w 3 akt. W przerwie 1-iej ok. g. 21.00 Dzien. wiecz. W przerwie 11-iej około g. 21.50 Obrazki z Polski współcz. 22.30 Reportaż z Garmisch-Parten-kirchen 22.35 Skrzynka techn. 22.50—23.30 Muzyka tańeczna 23.00 Wiad. meteor.

## Gielda zbożowa w Poznaniu

Netowania z dnia 10. II. 1936. Za 100 kg. płacono	
Zyto nowe i zdrowe	12,25 — 12,00
Pszenica	18,25 — 18,00
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14,00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw  
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

## Słoneczny

## Pokój umeblowany

do wynajęcia.

Gdzie? wskaże adm. „Głosu Lubawskiego”.

Prima eksportowy górnośląski węgiel nadszedł St. Rost - Nowemiasto

Gospodarstwo 4 morgowe budynki masywne korzystnie na sprzedaż Truszczyński-Lipówiec

## Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich tych co rozsiewają o mnie nieprawdziwe wiadomości szkodzące mojej opinii i interesowi. Winnych rozsiewania o mnie takich wiadomości, pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

MARJAN PAWLAK Samplawa Mleczarnia.

## FORMULARZE

posiada stale na składzie

Drukarnia : — : Księgarnia  
B. Miłoszewski - Nowemiasto  
Telefon Nr. 59 Rynek Nr. 19

Tylko za

80 gr.

oprawa książek szkoln.

w Drukarni

B. Miłoszewskiego

Nowemiasto - Rynek.

Poszukuję

od 15. lutego

dziewczyny

umiejącej gotować

Zgl. do amd. „GŁOSU”.

Książnica Kopernikańska  
w Toruniu

Z powodu przepelnienia stajni mam na sprzedaż

## żrebca ogiera

10 miesięcy stary po państw. ogierze „Cosmus” pół krwi ang.

Lewicki Józef - Kurzętnik wyb.

Nadszedł bardzo dobry

## atrament szkolny

Obniżone ceny

B. Miłoszewski - Nowemiasto.

## D o m

ze składem kolonial.  
na wsi

na sprzedaż od zaraz

Gdzie wskaże  
admin. „Głosu”

Wysoko żrebną

## Klacz

po dobrym ogierze

z powodu pożaru

sprzedam

Kopański Fr. Mroczno.